

„IDEA ZRODZONA Z ROZPACZY”.  
ROLA RUCHU UNICKIEGO  
W BUŁGARSKIM ODRODZENIU NARODOWYM

KRZYSZTOF POPEK

ABSTRACT. Krzysztof Popek, „*Idea zrodzona z rozpacz*”. *Rola ruchu unickiego w bułgarskim odrodzeniu narodowym* (“*An Idea Born from Desperation*”. *The Role of the Uniate Movement in the Bulgarian National Revival*).

The article describes problems connected with the idea of a union between Bulgarians and the Catholic Church at the turn of 50s and 60s of 19<sup>th</sup> century. The *milieu* of Dragan Tsankov firstly supported the Union in Kukush in 1859 and one year later led to the nationwide Union. These events played an important role in history of the Bulgarian Revival and development of the Church Movement.

SŁOWA KLUCZOWE: Bułgaria, Grekokatolicyzm, Unia kościelna, XIX wiek, Bułgarskie odrodzenie narodowe  
KEYWORDS: Bulgaria, Greek Catholics, Church Union, 19<sup>th</sup> century, Bulgarian Revival

Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, XXI, Poznań 2014, Wydawnictwo Instytutu Historii UAM, pp. 103-120, ISBN 978-83-63047-59-7, ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in English.

Krzysztof Popek, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Historyczny, Instytut Historii, Zakład Historii Powszechnej Nowoczesnej, ul. Gołębia 13, 31-007 Kraków, Polska-Poland, popek.kj@gmail.com.

Za jeden z najważniejszych aspektów bułgarskiego odrodzenia narodowego należy uznać walkę o uniezależnienie Cerkwi od patriarchatu Konstantynopola, która – jak to stwierdził Georgi Minczew – była w praktyce „konfliktem politycznym ubranym w cerkiewne szaty”<sup>1</sup>. W Imperium Osmańskim, w którym instytucje religijne (*millety*) stanowiły nieodłączną część administracji państwowej, autokefalia oznaczała w praktyce autonomię polityczną oraz możliwość realnego reprezentowania swoich interesów przed organami centralnymi. Dlatego też bułgarski ruch cerkiewny od lat czterdziestych XIX wieku stał się jedną z głównych form walki narodowowyzwoleńczej Bułgarów. W dążeniach do uzyskania niezawisłości kościelnej, młode elity były w stanie poświęcić bardzo wiele – nawet swój wielowiekowy związek z prawosławiem. W ten sposób narodził się ruch unicki, dążący do związania narodu bułgarskiego z Kościołem katolickim.

Zainteresowanie unią wśród Bułgarów było ściśle związane z postacią Dragana Cankowa<sup>2</sup>. Urodził się on dnia 8 listopada (28 października starego stylu) 1828 roku

---

<sup>1</sup> G. Minczew, „*Watykańscy szpiedzy*” i zdrajcy narodu w XIX wieku w Bułgarii, w: *Obraz zdrajcy i szpiega w kulturach słowiańskich*, red. T. Dąbek-Wirgowa, Warszawa 1999, s. 106.

<sup>2</sup> Zob. M. Ковачева, *Драган Цанков: общественик, политик, дипломат до 1878*, София 1982.

w Swisztowie, gdzie też odebrał podstawowe wykształcenie. W 1840 roku otrzymał stypendium od generalnego gubernatora Odessy i rozpoczął studia w tamtejszym seminarium, a od 1847 roku kontynuował je w Kijowie. Po ich zakończeniu w 1850 roku wyjechał do swojego brata Kirjaka do Wiednia, gdzie przekonał się o „przepaści kulturowej“, jaka dzieliła świat wschodni od zachodniego. Powróciwszy do Bułgarii, do rodzinnego Swisztowa, z pozytywistycznym zapałem postanowił otworzyć drukarnię i przystąpić do rozpowszechniania myśli europejskiej wśród swoich rodaków. Korzystnie na ten projekt wpływała prozachodnia atmosfera panująca w mieście, która była związana z osiadłymi tam po Wiośnie Ludów polskimi oraz węgierskimi emigrantami<sup>3</sup>. W otworzeniu drukarni pomagał mu zresztą Klemens Przewłocki, były żołnierz Legionu Siedmiogrodzkiego, wówczas będący na usługach Hôtelu Lambert<sup>4</sup>. Początkowo Cankow zwrócił się także o pomoc do konsula brytyjskiego w Swisztowie, jednak po odmowie, wykorzystał związki Przewłockiego z lazarystami<sup>5</sup>, by zyskać dofinansowanie od Francuzów na realizację projektu. Wysiłki te spełzły na niczym – Wysoka Porta odmówiła wydania zgody na założenie drukarni, argumentując swoją decyzję rzekomym sprzeciwem mieszkańców Swisztowa wobec tych planów<sup>6</sup>. W praktyce było to związane ze specyfiką tureckiej cenzury, która nie dopuszczała do powstawania prowincjonalnych ośrodków wydawniczych, a dążyła do koncentracji drukarni w stolicy imperium, gdzie łatwiej było je kontrolować<sup>7</sup>. Dlatego też jeszcze tego samego roku Cankow przeniósł się do Konstantynopola. Wykorzystując swoje kontakty z Francuzami oraz Hôtelem Lambert, objął stanowisko nauczyciela języka bułgarskiego w prowadzonej przez lazarystów szkole w Bebeku (dzielnicy Konstantynopola), która przez Ludwika Widerszala została uznana za „najważniejszy ośrodek kultury zachodniej w Turcji” w tym okresie<sup>8</sup>. Ostatecznie w 1856 roku Cankowowi, przy wsparciu Michała Czajkowskiego<sup>9</sup>, uda-

<sup>3</sup> L. Widerszal, *Bułgarski ruch narodowy 1856–1872*, Warszawa 1937, s. 109.

<sup>4</sup> Z. Klejn, *Próby stworzenia polskich przyczółków militarno-politycznych na Bałkanach w XIX w.*, „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, 2005, t. 40, s. 15.

<sup>5</sup> Zgromadzenie Księża Misjonarzy zostało założone w 1625 roku przez św. Wincentego à Paulo. Początki lazarystów były związane z misjami ludowymi wśród poddanych francuskiej rodziny Gondi, posiadającej rozległe ziemie w okolicach Lyonu. Szybko rozszerzyli działalność o inne obszary: w 1638 roku założyli placówkę we Włoszech, w 1643 roku w Tunezji, w 1646 roku w Irlandii i Algierii, w 1648 roku na Madagaskarze, a w 1651 roku w Polsce. W 1783 roku, po kasacie jezuitów, przejęli ich misje w Imperium Osmańskim oraz w Chinach. Lazaryści byli najaktywniej działającym zakonem wśród prawosławnej ludności bułgarskiej. Zob. P. Stafford, *Eugène Boré and the Bulgarian Catholic Movement*, „Vincentian Heritage Journal”, 1996, vol. 16, no 2, s. 198.

<sup>6</sup> W. Józwiak, *Piśmiennictwo polskiej misji unickiej na terenie Bułgarii w drugiej połowie XIX wieku*, Kraków 2008, s. 63.

<sup>7</sup> A. Nowosad, *Władza i media w Bułgarii*, Kraków 2008, s. 95–100.

<sup>8</sup> L. Widerszal, *op. cit.* s. 51.

<sup>9</sup> W tym okresie Czajkowski nie był już związany z Hôtelem Lambert, a działał w Turcji na własną rękę. Pod koniec lat czterdziestych XIX wieku, po tym jak załamała się krótkotrwała współpraca Polaków z Neofitem Bozwelim i Ilarionem Makariopolskim, przyjął on islam i porzucił obóz Czartoryskiego. Zob. J. Chudzikowska, *Dziwne życie Sadyka Paszy. O Michale Czajkowskim*, Warszawa 1982; B. Смоховска-Петрова, *Михаил Чайковски – Садък Паши и Българското Възраждане*, София 1973.

ło się zrealizować plan otworzenia drukarni, która mieściła się w podziemiach klasztoru San Benedetto w dzielnicy Galata w Konstantynopolu. Pod koniec tego roku za inicjował także założenie Bułgarskiej Wspólnoty Literackiej, która pretendowała do roli ogólnobułgarskiej instytucji naukowej. Cankow uczestniczył w wydawaniu czasopisma „Broszury Bułgarskie” („Български книжици”, 1858–1862), poświęconego głównie problematyce walki o niezależną Cerkiew, noszącego charakter antyrosyjski. Jego redaktorami byli przedstawiciele stronnictwa turkofilskiego ruchu cerkiewnego, m.in. Gawrił Krystewicz i Todor Burmow. Cankow szybko zrezygnował ze współpracy z Bułgarską Wspólnotą Literacką oraz „Broszurami Bułgarskimi” i pod wpływem kontaktów z lazarystami oraz Hôtelem Lambert postanowił sformować własne stronnictwo w ramach ruchu cerkiewnego, które zakładało ścisłe współdziałanie z Kościołem katolickim.

W kwietniu (marcu) 1859 roku Cankow założył własną gazetę „Bułgaria” („България”), która była wydawana z pewnymi przerwami do marca 1863 roku. Na jej łamach publikowali zwolennicy grekokatolicyzmu (m.in. związany z miastem Burgas Dimityr Brakałow czy dr Georgi Mirkowicz) oraz lazaryści (przede wszystkim ojciec Jean-Claude Faverial), a sam tygodnik był uznawany za organ Kongregacji Propagandy Wiary w Bułgarii<sup>10</sup>. Początkowo gazeta wyrażała swoje poparcie dla zawarcia unii z Rzymem w sposób bardzo zawoalowany, skupiając się na krytyce patriarchatu Konstantynopola, zwalczaniu wpływów rosyjskich wśród Bułgarów oraz propagowaniu rozwoju szkolnictwa na wzór zachodni. Zawierała jednak pewne treści prokatolickie, które z całą mocą zostały ujawnione dopiero w lipcu 1859 roku, czyli po zawarciu unii w Kukuszu<sup>11</sup>. Wtedy też „Bułgaria” zaczęła otwarcie podkreślać, że Rzym może zaoferować Bułgarom to, do czego dąży ruch cerkiewny – niezależny Kościół z wyłanianą przez naród hierarchią, edukację w języku bułgarskim oraz zakończenie zwierzchnictwa patriarchatu Konstantynopola nad Bułgarami<sup>12</sup>.

Kukusz (gr. Kilkis) to mała miejscowość znajdująca się na obszarze Macedonii na północ od Salonik, która w XIX wieku była zamieszkała głównie przez ludność bułgarską. Według statystyk osmańskich z 1873 roku we wsi żyło 1170 rodzin, w tym 5235 Bułgarów, 115 muzułmanów oraz 40 Romów<sup>13</sup>. Pod koniec lat czterdziestych XIX wieku mieszkańcy Kukuszu popadli w konflikt z greckim władzą Meletiossem, zagorzałym przeciwnikiem bułgarskiego szkolnictwa oraz liturgii w ję-

<sup>10</sup> Część artykułów podpisanych przez Cankowa była autorstwa lazarystów, które następnie tłumaczono na język bułgarski. Zob. Патриарх Кирил, *Принос към униатството в Македония след Освободителната война (1879–1895)*, София 1968, s. 112.

<sup>11</sup> Por. L. Widerszal, *op. cit.*, s. 110.

<sup>12</sup> „България”, r. 1, nr 16, 11.07.1859, s. 3; „България”, r. 1, nr 17, 18.07.1859, s. 1–2.

<sup>13</sup> *A report from Koukoush about the introduction of the Bulgarian language into the schools and into the churches of the town from May 1858*, w: *Macedonia. Documents and Materials*, ed. V. Bozhinov, L. Panayotov, Sofia 1978, s. 19; Ъ. Йорданов, *Македония и Одринско. Статистика на населението от 1873 г.*, София 1995, s. 160–161; Kukusz był zamieszkały głównie przez ludność bułgarską także na początku XX wieku. Według statystyk opracowanych przez Wasila Kynczowa, w 1900 roku 7 tys. spośród 7,75 tys. jego mieszkańców zadeklarowało się jako Bułgarzy. Zob. В. Кънчов, *Македония. Етнография и статистика*, София, 1900, s. 164.

zyku cerkiewnosłowiańskim. W 1848 roku patriarchat wyznaczył go na biskupa polenińskiego, by przeciwdziałać rozwojowi ruchu cerkiewnego w Macedonii, a przez swoją działalność antybułgarską władcyka był nazywany „Szalonym Miletim” („Дели Милети”). W Kukuszu opór przeciwko biskupowi zorganizował przewodniczący miejscowej rady cerkiewnej Nako Stojanow Staniszew. Szybko stał się faktycznym inicjatorem rozwoju bułgarskiego szkolnictwa oraz ruchu przeciw patriarchatowi Konstantynopola w całym regionie<sup>14</sup>. Z jego inicjatywy w sierpniu 1857 roku do wsi przybyli działacze odrodzeniowi Dimityr Miładinow oraz Rajko Żinzifow, którzy przystąpili do organizacji miejscowej szkoły z językiem bułgarskim<sup>15</sup>. Projekt spotkał się z protestem Meletiosa, który zagroził jego autorom ekskomuniką i rozpoczął działania, mające doprowadzić do zamknięcia placówki. W Kukuszu doszło do wystąpień, w czasie których obok haseł poparcia dla szkoły Miładinowa, pojawiły się także żądania zastąpienie Meletiosa bułgarskim duchownym oraz wprowadzenia liturgii w języku cerkiewnosłowiańskim<sup>16</sup>. Wobec braku ustępstw ze strony zarówno władzyki, jak i patriarchatu, w 1859 roku Nako Staniszew wyszedł z inicjatywą przyjęcia unii z Kościołem katolickim.

Inicjatywa ta nie pojawia się w próżni. Wspomniani wcześniej lazaryści byli aktywni w Kukuszu już od lat czterdziestych XIX wieku. Wykorzystując atmosferę panującą po ogłoszeniu reform *tanzimatu* w 1839 roku, francuscy misjonarze z Augustem Bonettim na czele założyli dwie placówki: w Salonikach (1841) i w Bitoli (1854), z których kierowali swoją działalnością na obszarze całego wilajetu salonickiego<sup>17</sup>. Lazaryści zaoferowali mieszkańcom Kukuszu rozwiązanie ich problemów z Meletiosem poprzez unię. Rezultatem rozmów między Bonettim a Staniszewem była petycja wysłana do Rzymu dnia 22 (12) lipca 1859 roku, w której Bułgarzy z Kukuszu wyrazili gotowość do przyjęcia unii, uznali papieża Piusa IX za głowę Kościoła powszechnego i ogłosili zerwanie zależności od patriarchatu Konstantynopola. Równocześnie sformułowali warunki przejścia na unię, czyli: zachowanie wschodnich zwyczajów oraz obrządku, poszanowanie dla liturgii w języku cerkiewnosłowiańskim, wyłanianie hierarchii przez wiernych oraz powstanie sieci szkół z językiem bułgarskim jako wykładowym, w których nauczycielami zostaliby bułgarscy duchowni<sup>18</sup>. Papiestwo przystało na te warunki, a wieści o wydarzeniach w Macedonii odbiły się szerokim echem wśród buł-

<sup>14</sup> К. Шапкарев, *Материали за възраждане на българщината в Македония. Неиздадени записки и писма*, ред. И. Тодоров, Н. Жечев, София 1984, s. 455–470.

<sup>15</sup> Д. Миладинов, *Писмо до братя Робев и синове от 25 август*, w: *Братя Миладинови – преписка*, ред. Н. Трайнов, София 1964, s. 36–37; К. Иречек, *История на българите: с поправки и добавки от самия автор*, ред. П. Х. Петров, София 1978, s. 60.

<sup>16</sup> С. Радев, *Македония и Българското възраждане*, т. 1–2, ред. К. Каракачанов, Ц. Билярски, София 2013, s. 117.

<sup>17</sup> В. Миронска-Христовска, *Унијатското движење во Македонија во XIX век*, w: *Chrześcijański Wschód i Zachód. Formy dialogu, wzory kultury, kody pamięci*, ред. W. Jóźwiak, I. Lis-Wielgosz, Poznań 2012, s. 68–69.

<sup>18</sup> „България“, г. 1, nr 25, 12.09.1859, s. 1; Т. Жечев, *Българският Великден или Страстите български*, София 1975., s. 51–61.

garskiej diaspory w Konstantynopolu, który stanowił centrum ruchu cerkiewnego<sup>19</sup>. Większość bułgarskich działaczy cerkiewnych widziała w unii niebezpieczeństwo rozbicia jedności narodowej Bułgarów i źródło konfliktów wewnętrznych, które osłabiłyby dążenia do uniezależnienia struktur kościelnych od hierarchii greckiej. Nie wyobrażano sobie także porzucenie prawosławia, traktowanego jako religii narodowej<sup>20</sup>. Tymczasem grupa działaczy skupiona wokół Cankowa ogłosiła początek nowej epoki w historii Bułgarii, a unia została przez nich okrzyknięta „trzecim chrztem narodu”<sup>21</sup>. „Bułgaria” stawiała mieszkańców Kukuszu za wzór i uznała akt z 1859 roku jako początek realizacji jej programu walki o niezależną Cerkiew<sup>22</sup>.

Reakcja patriarchatu Konstantynopola na unię w Kukuszu była błyskawiczna. Pod naciskiem Rosji, która traktowała jedność prawosławia jako gwarant swoich wpływów na Półwyspie Bałkańskim, w październiku 1859 roku doszło do odwołania Meletiosa z funkcji biskupa poleninskiego – zastąpiono go Bułgarem Partenijem Zografskim<sup>23</sup>. Patriarchat spodziewał się, że w obliczu ustępstwa dojdzie do porzucenia unii przez ludność Kukuszu i uspokojenia sytuacji w regionie. Okazało się jednak, że pod przywództwem nowego władcy ruch cerkiewny uległ intensyfikacji. W biskupstwie poleninskim dochodziło do wypędzeń kolejnych greckich duchownych, wprowadzania liturgii cerkiewnosłowiańskiej, otwierania nowych szkół z językiem bułgarskim, a nawet palenia greckich ksiąg w Dojranie. W odpowiedzi na te działania w 1861 roku Partenij został aresztowany, jednak po ingerencji rosyjskiego ambasadora Aleksieja Łobanowa-Rostowskiego uwolniono go po dwóch latach. Po ponownym objęciu biskupstwa do grona jego przeciwników dołączyły nie tylko tureckie władze lokalne, z którymi popadł w konflikt wokół budowy dzwonów kościelnych, ale także mieszkańcy Kukuszu, którzy trwali przy unii i oskarżali władzę o nadmierny fiskalizm. Mimo wsparcia ze strony przedstawicieli ruchu cerkiewnego został odwołany z pełnionej funkcji i przeniósł się do Konstantynopola, gdzie kontynuował swoją działalność na rzecz bułgaryzacji Cerkwi<sup>24</sup>.

Ostatecznie, po burzliwych wydarzeniach z początku lat sześćdziesiątych XIX wieku wielu mieszkańców Kukuszu pozostało przy grekokatolicyzmie, mimo

<sup>19</sup> Diaspora bułgarska w Konstantynopolu kształtowała się od początku XIX wieku. Do stolicy Imperium Osmańskiego przenosili się głównie kupcy, rzemieślnicy oraz przedstawiciele młodej inteligencji. W omawianym okresie liczyła ona około 20–30 tys. Bułgarów. Zob. Н. Генчев, *Българското Възраждане*, София 1995, s. 205.

<sup>20</sup> С. Радев, *Македония и Българско...*, s. 118; L. Widerszal, *op. cit.*, s. 113.

<sup>21</sup> Według „Bułgarii” pierwszy chrzest miał miejsce w 886 roku, a drugi w 1204 roku, kiedy król Kałojan zawarł unię z Kościołem katolickim. Zob. „България”, t. 1, nr 25, 12.09.1859, s. 1–2.

<sup>22</sup> „България”, t. 1, nr 37, 5.12.1859, s. 1.

<sup>23</sup> Partenij Zografski zasłynął także jako pisarz oraz filolog. Był zwolennikiem standaryzacji bułgarskiego języka literackiego na podstawie dialektów zarówno wschodnich – bułgarskich, jak i zachodnich – macedońskich (*Кратка славенска граматика*, 1859). Publikował na łamach czasopism „Broszury Bułgarskie”, „Macedonia” oraz „Gazeta Carogrodzka”. Zob. R. Sendek, *Język macedoński*, w: *Słowiańskie języki literackie*, red. B. Oczkowa, E. Szczepańska, T. Kwoka, Kraków 2011, s. 235–236; Патриарх Кирил, *op. cit.*, s. 20–21.

<sup>24</sup> С. Радев, *Македония и Българско...*, s. 120–121; К. Иречек, *op. cit.*, s. 587.

przeciwdziałań ze strony patriarchatu, ruchu cerkiewnego oraz dyplomacji rosyjskiej, a także późniejszego załamania się idei unii kościelnej wśród Bułgarów. Jeszcze na początku XX wieku wśród miejscowej ludności znajdował się znaczący odsetek ludności unickiej<sup>25</sup>:

Tabela 1. Ludność chrześcijańska w miejscowości Kukusz w 1905 roku

Ludność	Liczebność	%
Prawosławni (egzarchat)	9712	93,75
Unici	592	5,71
Prawosławni (patriarchat)	40	0,40
Protestanci	16	0,15
Razem	10360	100

Źródło: D. M. Brancoff, *La Macédoine et sa Population Chrétienne*, Paris 1905, s. 98.

Unia w Kukuszu pokazała, że włączenie do konfliktu cerkiewnego Kościoła katolickiego może okazać się przełomowe w toczącym się sporze. O ile dla obozu Cankowa przyjęcie unii było metodą samą w sobie do uzyskania niezależnej hierarchii duchownej, to inne stronnictwa ruchu cerkiewnego zaczęły wykorzystywać – jak to określał Tonczo Żeczew<sup>26</sup> – „kartę unicką” do szantażowania Greków i Rosji, jako swoiste ostrzeżenie, że w razie niespełnienia bułgarskich żądań, dojdzie do schizmy w Cerkwi prawosławnej. Początkowe rezultaty tej taktyki okazały się niezwykle skuteczne. Doszło do wyznaczenia na władkę poleninskiego Partenija Zografiskiego, uzyskania wsparcia od Petersburga dla ruchu cerkiewnego, realnego rozwoju szkolnictwa w języku bułgarskim oraz upowszechniania liturgii cerkiewnosłowiańskiej w biskupstwie poleninskim. Wydarzenia z Kukuszu jednak były dopiero zapowiedzią intensyfikacji ruchu unickiego wśród Bułgarów na początku lat sześćdziesiątych XIX wieku.

W Wielkanoc 1860 roku jeden z najważniejszych działaczy ruchu cerkiewnego Ilarion Makariopolski podczas odprawiania liturgii w cerkwi św. Stefana w Konstantynopolu rozpoczął wypowiadać słowa modlitwy za patriarchę, której jednak krzyczący wierni nie pozwolili mu dokończyć. Biskup pod ich naciskiem zastąpił imię patriarchy Cyryla VII imieniem sułtana Abülmecida I. Za przykładem Ilariona poszli duchowni na terenie całej Bułgarii, a on sam został obwołany głową schizmatycznej Cerkwi. Doszło faktycznie do otwartego buntu duchowieństwa bułgarskiego przeciw patriarchatowi Konstantynopola. Po potępieniu schizmy przez grecką hierarchię, wśród bułgarskiej diaspory Konstantynopola i działaczy narodowych zapa-

<sup>25</sup> Z racji sporządzenia poniższych statystyk przez sekretarza egzarchatu bułgarskiego Dimitra Miszewa, można spodziewać się, że dla celów propagandowych zawyżono liczbę wyznawców prawosławia, a zmniejszono unitów.

<sup>26</sup> G. Simeonova-Konach, „Pascha Bułgarska”, *Unia i jej konteksty konstantynopolitańskie w badaniach prof. Tonczo Żeczewa*, w: *Chrześcijański Wschód i Zachód...*, s. 34.



nowało powszechne przekonanie, że nie dojdzie do ugodowego rozwiązania sporu bułgarsko-greckiego i należy szukać innych dróg uzyskania niezależności kościelnej. Tymczasem rozwój wydarzeń w Kukuszu potwierdził hasła głoszone na łamach „Bułgarii” i nastąpił wyraźny wzrost zainteresowania grekokatolicyzmem. Poprzez współpracę z Kościołem katolickim nie tylko chciano uniknąć bezpłodnych targów z opornymi Grekami, wspieranymi dodatkowo przez Rosję, ale liczone także, że naród zbliży się do „cywilizacji europejskiej”. O ile na prowincji model zachodnioeuropejski był obcy i sprzeczny z tradycją patriarchalnej wsi, to dla diaspory, funkcjonującej w kosmopolitycznym Konstantynopolu i mającej od lat styczność z różnymi prądami ideowymi, był on w pewien sposób atrakcyjny<sup>27</sup>. Do tego liczone, że Bułgarzy, pozbawieni do tej pory realnej reprezentacji przed Wysoką Portą, uzyskają potężnych opiekunów w postaci Paryża, Wiednia oraz Rzymu<sup>28</sup>.

Równocześnie papieństwo, zachęczone początkowymi sukcesami w Kukuszu zdecydowało się na rozszerzenie działalności misji wśród Bułgarów, które miały doprowadzić z czasem do katolicyzacji całego narodu. W projekt zaangażowali się zarówno lazaryści, wspierani przez dyplomację francuską, jak i Hôtel Lambert<sup>29</sup>. Kierownik Agencji Polskiej w Konstantynopolu, którym od 1857 roku był Władysław Jordan, żywo zainteresował się ruchem unickim oraz przekonywał księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, że katolizacja Bułgarów, a co za tym idzie – odcięcie ich od wpływów rosyjskich i trwałe związanie z Zachodem, jest możliwa. Jak wspomniano wcześniej, dzięki Polakom doszło do współpracy między Cankowem a lazarystami i klasztorem San Benedetto. Należy także podkreślić, że zarówno Czartoryski, jak i związany z nim Władysław Zamoyski, wspierali finansowo wydawanie „Bułgarii”, która początkowo borykała się z poważnymi problemami finansowymi, a Jordan uzyskał od władz tureckich zwolnienie periodyku z opłat pocztowych, co ułatwiło jego rozprawianie po całym imperium<sup>30</sup>. Jednak Polonia turecka nie miała jednolitego stanowiska wobec koncepcji zawarcia unii. Jordan chciał ją wykorzystać do osłabienia wpływów rosyjskich wśród Bułgarów, dla Zamoyskiego rozpowszechnianie katolicyzmu miało wymiar czysto religijny, natomiast Michał Czajkowski wspierał inne nurty ruchu cerkiewnego w dążeniach do uzyskania prawosławnej autokefalii i sprzeciwiał się grekokatolicyzmowi<sup>31</sup>.

Pod koniec 1860 roku pojawiła się szansa, że do ruchu unickiego dołączy Harion Makariopolski. Początkowo „Bułgaria” krytkowała bunt biskupów z Wielkanocy 1860 roku, zarzucając im, że nie mieli wystarczająco dużo odwagi, by doprowa-

<sup>27</sup> „България“, r. 1, nr 3, 11.04.1859, s. 1; „България“, r. 1, nr 6, 1.05.1859, s. 1.

<sup>28</sup> К. Иречек, *op. cit.*, s. 583–584; L. Widerszal, *op. cit.*, s. 116–118; Жечев, *op. cit.*, s. 137–146.

<sup>29</sup> B. Dziewiałtowski-Gintowt, *Rozwój ruchu unickiego na ziemiach macedońskich i jego rola w działaniach na rzecz odrodzenia arcybiskupstwa ochrydzkiego w II połowie XIX wieku*, w: *Religijna mozaika Bałkanów*, red. M. Walczak-Mikołajczakowa, Gniezno 2008, s. 89.

<sup>30</sup> Na przykład w kwietniu 1860 roku Czartoryski przekazał 20 tys. piastrow na wydawanie „Bułgarii”. Zob. L. Widerszal, *op. cit.*, s. 119.

<sup>31</sup> W. Józwiak, *Piśmiennictwo polskiej misji...*, s. 65.

dzić kwestię cerkiewną do końca<sup>32</sup>. Jednak znacznie bardziej krytyczny okazał się wobec Iłariona organ rusofilskiego nurtu ruchu cerkiewnego „Gazeta Carogrodzka” („Цариградски вестник”), która otwarcie odcięła się od wydarzeń wielkanocnych. Osamotnienie biskupa makariopolskiego, atakowanego ze strony działaczy umiarkowanych, patriarchatu Konstantynopola oraz Rosjan postanowił wykorzystać Cankow. Do spotkania między nimi doszło w październiku 1860 roku, w czasie którego redaktor „Bułgarii” zaproponował biskupowi objęcie funkcji głowy przyszłego bułgarskiego Kościoła grekokatolickiego. Iłarion wstępnie zgodził się na przystąpienie do ruchu, jednak nie dotrzymał danego słowa i tuż przed zawarciem aktu unii wycofał swoje poparcie<sup>33</sup>.

W grudniu 1860 roku pułkownik Jordan zaaranżował rozmowy między zwolennikami unii z Cankowem na czele a Paulo Brunnonim, przedstawicielem papieżstwa w Imperium Osmańskim. Redaktor „Bułgarii” wyraził chęć „powrotu narodu bułgarskiego na łono Kościoła katolickiego”, będącą reakcją na „zbrodnie schizmatyckiej hierarchii greckiej przeciwko Bułgarom”. Zbrodnie te, zdaniem Cankowa, naruszały prawa przysługujące im na mocy historii oraz postanowień *hatt-i humayun* z 1856 roku<sup>34</sup>. Równocześnie zwolennicy grekokatolicyzmu postawili konkretne warunki papieżstwu, które w dużej mierze opierały się na petycji mieszkańców Kukuszu z lipca 1859 roku, aktach unii florenckiej z 1439 roku oraz unii zawartych przez Rusinów, Ormian oraz Rumunów siedmiogrodzkich<sup>35</sup>. Stronictwo Cankowa oczekiwało powołania niezależnego arcybiskupstwa z hierarchią wyłanianą przez naród, poszanowania wschodnich tradycji, obrządku oraz obyczajów, gwarancji liturgii w języku cerkiewnosłowiańskim oraz stworzenia warunków dla rozwoju bułgarskiego szkolnictwa. Liczono także, że papieżstwo wpłynie na dyplomację francuską, by ta wspierała interesy bułgarskie przed Wysoką Portą – w pierwszej kolejności Paryż miał podjąć kroki, by nowy Kościół unicki został uznany przez administrację turecką za odrębny *millet*. Równocześnie Cankow potępił schizmatycką Cerkiew z Iłarionem Makariopolskim na czele, określaną jako „bułgarską Cerkiew fanariocką”, której zarzucił trwanie w herezji oraz realizację wyłącznie interesów czorbadżich<sup>36</sup>. Do podpisania aktu unii doszło dnia 18 (30) grudnia 1860 roku z udziałem m.in. Paulo Brunnoniego, Cankowa, dr Georgiego Mirkowicza, Dimitra Brakałowa, Manola Iwanowa (reprezentanta bułgarskich cechów rzemieślniczych w Konstantynopolu), archimandrytów Josifa Sokolskiego i Makarija Sawowa, diakona Rafała Popowa oraz pułkownika Władysława Jordana<sup>37</sup>. Papież Pius IX zatwierdził powstanie nowej wspólnoty gre-

<sup>32</sup> „България”, r. 2, nr 55, 9.04.1860, s. 2–5.

<sup>33</sup> „Przegląd Poznański”, t. 30, 1860, s. 586; R. Crampton, *Bulgaria*, Oxford 2008, s. 74; L. Widerszal, *op. cit.*, s. 121–123.

<sup>34</sup> „България”, r. 2, nr 92, 23.12.1860, s. 1.

<sup>35</sup> К. Иречек, *op. cit.*, s. 584.

<sup>36</sup> „България”, r. 2, nr 92, 23.12.1860, s. 1–2; Treść aktu unii w języku polskim zob.: „Przegląd Poznański”, t. 30, 1860, s. 584–585.

<sup>37</sup> Liczba podpisów złożonych pod aktem unii była zawyżana przez propagandę katolicką. Hieronim Kajsiwicz twierdził, że został on oparty przez około 2 tys. Bułgarów. Georgi Sawa Rakowski na łamach



kokatolickiej już 22 (10) stycznia 1861 roku, a jego odpowiedź wyraźnie nawiązywała do encykliki *In suprema Petri Apostoli Sede* z dnia 6 stycznia 1848 roku<sup>38</sup>.

Akt unii spotkał się z ostrą krytyką ze strony innych nurtów ruchu cerkiewnego. Jeszcze tego samego dnia działacze umiarkowani ogłosili protest przeciwko zwolennikom grekokatolicyzmu, których uznano za „kłamców, bezbożników, ludzi skompromitowanych i pozbawionych charakteru”. Podczas nabożeństwa z okazji Nowego Roku 1861 Todor Burmow, ówczesny redaktor „Broszur Bułgarskich“, wygłosił w cerkwi św. Stefana w Konstantynopolu płomienną przemowę, w której uznał przyjęcie grekokatolicyzmu za faktyczne odłączenie się od narodu bułgarskiego, a także przekonywał, że wydarzenia z grudnia 1860 roku są wynikiem jezuickich podstępów oraz przekupstw<sup>39</sup>. Na łamach „Dunajskiego Łabędzia” („Дунавски лебед”), redagowanego przez Georgiego Sawę Rakowskiego, pojawiły się także zarzuty kierowane przeciwko Polakom oraz Hôtelowi Lambert. Oskarżono ich o próbę podzielenia narodu oraz złośliwie radzono, by najpierw rozwiązali swoje własne problemy, a dopiero potem zajęli się bułgarskimi<sup>40</sup>. Prowincja była podzielona – w Starej Zagorze czy Sliwienie doszło do manifestacji przeciwko unii, a w Wielkim Tyrnowie czy Tulczy wyrażano gesty poparcia dla Cankowa<sup>41</sup>.

Pierwszym zadaniem dla działaczy unickich było wyznaczenie zwierzchnika nowopowstałego Kościoła. Początkowo brano pod uwagę jednego ze schizmatycznych biskupów – przede wszystkim Ilariona Makariopolskiego, ale także Awwksentiusza Weleskiego czy Paisija Wraczańskiego. Jednak żaden nie poparł unii – jedynie władca weleski wysłał na rozmowy z Brunnonim swojego pomocnika, Rafała Popowa. Ostatecznie Cankow zaproponował tę funkcję mniej liczącym się biskupom schizmatyckim. Przywódca ruchu unickiego brał pod uwagę m.in. Doroteja Sofijskiego (żądał wysokich sum pieniędzy, dzięki którym mógłby pokryć długi, będące efektem jego uzależnienia od hazardu i hulastycznego trybu życia), Makarija Sawowa (borykał się z alkoholizmem) czy biskupa pomocniczego archieparchii lwowskiej Spirydona Litwinowicza<sup>42</sup>. Ostatecznie wybór padł na archimandrytę Josifa Sokolskiego<sup>43</sup>,

„Dunajskiego Łabędzia” twierdził, że nie przekroczyła ona setki. Badacze, m.in. Bartosz Dziewiałowski-Gintowt czy Rastisław Terziocki, podają, że liczba ta wynosiła 120 osób. Por. H. Kajsiewicz, *O unii bułgarskiej. Rys historyczny*, Paryż 1863, s. 43–44; „Дунавски лебед”, r. 1, nr 20, 2.02.1861, s. 6; B. Dziewiałowski-Gintowt, *op. cit.*, s. 89; P. Терзюски, *Отношение русской дипломатии к унйатству и католицизму в Македонии (вторая половина XIX века)*, w: *The National Idea as a Research Problem*, red. J. Sujęcka, Warszawa 2000, s. 219.

<sup>38</sup> H. Kajsiewicz, *op. cit.*, s. 48; „България”, r. 2, nr 107, 5.04.1861, s. 1, 9–10; „Przegląd Poznański”, t. 31, 1861, s. 388; T. Жечев, *op. cit.*, s. 119–136.

<sup>39</sup> Патриарх Кирил, *op. cit.*, s. 211.

<sup>40</sup> „Дунавски лебед”, r. 1, nr 24, 7.03.1860, s. 1.

<sup>41</sup> L. Widerszal, *op. cit.*, s. 125–126.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 123–125, 127, 130.

<sup>43</sup> Josif Sokolski (1786–1878) w wieku dwudziestu lat wstąpił do monasteru trojańskiego, w 1826 roku został wyznaczony na igumena męskiego klasztoru w Kałoferze. W 1832 roku z inicjatywy Josifa rozpoczęto budowę monasteru na wzgórzu Sokoła, nieopodal wsi Etyra (obecnie jest to dzielnica Gabrowa), od którego też klasztor zyskał swoją nazwę, a archimandryta przydomek. W latach 1839–1846 Sokolskiemu udało się zorganizować także żeński monaster w Gabrowie, dzisiaj już nieistnie-

który przeszedł na grekokatolicyzm pod wpływem jednego z gabrowskich działaczy unickich, Nikoły Sapunowa. W listopadzie 1860 roku archimandryta przybył do Konstantynopola, a środowisko Cankowa szybko uznało go za najbardziej odpowiednią osobę do objęcia godności zwierzchnika bułgarskich unitów. Kandydatura ta spotkała się z licznymi atakami ze strony innych nurtów. Według Rakowskiego, przed przyjęciem ślubów monastycznych Josif był rozbójnikiem, działającym w Starej Płaninie, który ze zrabowanych pieniędzy miał założyć Klasztor Sokołski, traktując to jako pokutę za grzechy młodości<sup>44</sup>. Badacz dziejów Gabrowa Petyr Conew uznał ten zarzut za niemożliwy, podkreślając, że został on sformułowany jedynie, by oczernić pierwszego arcybiskupa grekokatolickiego<sup>45</sup>. Propaganda antyunicka wykorzystywała przeciwko Sokołskiemu także fakt, że był półanalfabeta, co jednak nie przeszkodziło mu zapisać się w dziejach Bułgarii jako aktywny działacz oświatowy<sup>46</sup>. Pojawiły się również zarzuty, że Josif w praktyce nie rozumiał nawet na czym polega unia, nie pojmował różnicy między katolicyzmem a prawosławiem, a jego zaangażowanie po stronie Cankowa wynikało jedynie z nienawiści do Greków (co w sumie nie odbiegałoby od tendencji panującej w całym ruchu)<sup>47</sup>.

Dnia 15 (27) marca 1861 roku bułgarska delegacja złożona z Cankowa, Mirkowicza, Josifa Sokołskiego oraz diakona Rafała Popowa wyruszyła do Rzymu na uroczyste wyznaczenie pierwszego bułgarskiego arcybiskupa grekokatolickiego oraz zatwierdzenie unii. Po tygodniowym rejsie, dotarli do Wiecznego Miasta i zostali zakwaterowani w należącym do lazarystów Monte Citirio, a dnia 26 marca (7 kwietnia) Bułgarzy zostali przyjęci przez papieża Piusa IX. Doszło do uroczystego wyświęcenia Josifa Sokołskiego na zwierzchnika bułgarskich unitów. Po audiencji, delegacja została oprowadzona po bibliotekach i muzeach watykańskich, a następnie odbył się uroczysty obiad w towarzystwie Ojca Świętego. Podczas rozmów poruszono tematy m.in. utworzenia seminarium duchownego na ziemiach bułgarskich, sporządzania dokumentacji w języku bułgarskim czy projektu zorganizowania szkoły dla najlepszych uczniów w Konstantynopolu<sup>48</sup>. Papież zadeklarował, że o ile bułgarska wspólnota grekokatolicka ustabilizuje się na poziomie przynajmniej pięciu biskupów oraz 5 tys. wiernych, to archidiecezja zostanie przekształcona w patriarchat<sup>49</sup>.

---

jący. Co ciekawe, w 1836 roku w szkole działającej przy klasztorze sokołskim jako nauczyciel pracował Neofit Bozweli. Zob. П. Цончев, *Из общественото и културно минало на Габрово*, Габрово 1996, s. 628–633.

<sup>44</sup> „Дунавски лебед“, т. 1, nr 29, 11.04.1861, s. 1.

<sup>45</sup> П. Цончев, *op. cit.*, s. 628.

<sup>46</sup> „Дунавски лебед“, т. 1, nr 29, 11.04.1861, s. 1; П. Цончев, *op. cit.*, s. 632; В. Каравълчев, *Някои бележки върху личността на първия униатски архиеп. Йосиф Сокоски*, <http://dveri.bg/Засу3>, [dostęp: 06.12.2013].

<sup>47</sup> L. Widerszal, *op. cit.*, s. 130–131.

<sup>48</sup> „България“, т. 2, nr 104, 15.03.1861, s. 9; „България“, т. 3, nr 109, 20.04.1861, s. 1–2; „Przegląd Poznański“, т. 31, 1861, s. 387–389.

<sup>49</sup> H. Kajsiewicz, *op. cit.*, s. 50; K. Nitkiewicz, *Bułgarski Kościół sui iuris*, w: *Misja bułgarska Zmartwychwstańców: 150 lat w służbie Kościołowi i społeczeństwu*, red. W. Misztal, W. Mleczek, Kraków 2013, s. 119–120.

Ruch unicki odnosił kolejne sukcesy. Dnia 13 (1) czerwca 1861 roku sułtan Abdülmecid I wydał berat uznający Josifa Sokolskiego za – cytując za tłumaczeniem umieszczonym na łamach „Bułgarii” – „bułgarskiego patriarchę (sic!) oraz papieskiego namiestnika Bułgarów, którzy zjednoczyli się z Rzymem”<sup>50</sup>. W praktyce dokument przyznał bułgarskim unitom status odrębnego *milletu* wraz z możliwością bezpośredniego reprezentowania interesów nowej wspólnoty przed Wysoką Portą<sup>51</sup>. Wsparcie dla grekokatolików ze strony administracji tureckiej należy odczytywać jako dążenie do osłabienia ruchu cerkiewnego w myśl zasady *divide et impera*, ale także jako efekt działań francuskich dyplomatów i agentów Hôtelu Lambert przy Wysokiej Porcie. Sułtański berat z czerwca 1861 roku oznaczał faktycznie zrealizowanie programu Cankowa<sup>52</sup>.

Na początku 1861 roku unia cieszyła się wielką popularnością wśród Bułgarów. W dużych miastach Bułgarii naddunajskiej (Płowdiwie, Widyniu, Wielkim Tyrnowie, Starej Zagorze, Swisztowie, Szumenie), ale przede wszystkim na ziemiach macedońskich oraz trackich zaczęły formować się liczne gminy grekokatolickie. Już na początku 1861 roku pięćdziesiąt wiosek z okolic Salonik wysłało do Konstantynopola delegatów, deklarując gotowość przyjęcia unii. W Skopju praktycznie wszyscy prawosławni Bułgarzy przeszli na grekokatolicyzm. Centrami unii w Macedonii były także Bitola oraz Kukusz. W Tracji najwięcej grekokatolików zamieszkiwało Adrianopol<sup>53</sup>. Liczbę bułgarskich unitów na początku 1861 roku szacuje się na około 14,5 tys.<sup>54</sup>.

Misjonarze katolicycy byli jednak świadomi, że główną przyczyną przyjmowania grekokatolicyzmu przez Bułgarów były pobudki ekonomiczne oraz chęć zrzucenia podległości wobec znienawidzonych Greków. Dlatego też generał zakonu lazarystów Eugène Boré odciął się od bułgarskiego ruchu unickiego, co zmanifestował nieobecnością podczas podpisywania aktu z grudnia 1860 roku. Francuscy misjonarze krytykowali mieszanie spraw politycznych i religijnych, za co obwiniali w pierwszej kolejności Polaków z Hôtelu Lambert. Między tymi dwoma środowiskami w omawianym okresie trwał konflikt wokół praw własnościowych do Adamopola (tur. Polonezköy), co dodatkowo wpływało na niechęć między lazarystami a agentami Czartoryskiego, a co za tym idzie – do bułgarskiej unii kościelnej, którą lazaryści traktowali jako kolejną intrygę Polaków. Zupełnie inne stanowisko zajął arcybiskup ormiański Berdos

<sup>50</sup> Warto zwrócić uwagę, że w tłumaczeniu berat na język bułgarski Cankow posłużył się słowem „patriarcha”, co miało się z prawdą i co należy uznać za zabieg czysto propagandowy.

<sup>51</sup> *Императорски берат даден на н. високопреосвященство г. Йосиф Соколски, български патриарх и апостолски наместник от 1 юни 1861*, „България“, r. 3, nr 1, 11.06.1861; Wcześniej bułgarscy unicy byli reprezentowani przez arcybiskupa ormiańsko-katolickiego Berdosa Hassuna.

<sup>52</sup> С. Елдъров, *Архиепископ Анджело Джузепе Ронкали – Папа Йоан XXIII и историческите корени на българската уния*, „Християнство и култура”, 2013, г. 12, бр. 7, s. 6.

<sup>53</sup> *Sprawa bułgarska*, cz. 2, Grodzisk 1862, s. 2–3; L. Selimski, *Bułgarski ruch unijny a Polacy*, w: *Unia Brzeska. Geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich*, red. R. Łużny, F. Ziejka, A. Kepiński, Kraków 1994, s. 423; В. Миронска-Христовска, *op. cit.*, s. 70.

<sup>54</sup> *Sprawa bułgarska*, cz. 1, Grodzisk 1862, s. 5–6; „Przegląd Poznański”, t. 31, 1861, s. 387; „Przegląd Poznański”, t. 35, 1863, s. 247; L. Widerszal, *op. cit.*, s. 125.

Hassun, który, mimo politycznego charakteru przedsięwzięcia, żywo zaangażował się we wspieranie działań Cankowa<sup>55</sup>.

Unia szybko jednak znalazła się w odwrocie. Początek drastycznego spadku popularności grekokatolicyzmu wśród Bułgarów wiąże się z tajemniczym zniknięciem arcybiskupa Josifa Sokołskiego, który 18 (6) czerwca 1861 roku niespodziewanie opuścił Konstantynopol<sup>56</sup>. Okazało się, że znalazł się na rosyjskim statku, którym odpłynął do Odessy, a następnie trafił do Kijowa. Archimandryta powrócił do prawosławia i osiadł w Ławrze Peczerskiej, w której pozostał do końca swojego życia, poświęcając się głównie naukom przyrodniczym<sup>57</sup>.

Zniknięcie oraz konwersja Sokołskiego wciąż budzi wiele kontrowersji. Pierwsza z wersji wydarzeń – przyjęta przez środowiska katolickie – zakładała, że zwierzchnik bułgarskiej Cerkwi unickiej został podstępem zwabiony na statek, a akcja została zorganizowana przez ambasadora rosyjskiego Aleksieja Łobanowa-Rostowskiego i przedstawicieli stronnictwa rusofilskiego ruchu cerkiewnego: Najdena Gerowa oraz Petko Raczewa Sławejkowa. Ten drugi miał udać się do Sokołskiego w dniu porwania z informacją, że sułtan chce przenieść siedzibę arcybiskupstwa unickiego do Wielkiego Tyrnowa. Nieświadomy niczego Josif, zamiast do dawnej stolicy Bułgarii, został wywieziony na ziemie rosyjskie<sup>58</sup>. Jednak prezentowany przez katolików przebieg wydarzeń zawiera wiele nieścisłości. Przede wszystkim wraz z Sokołskim zniknęły szaty liturgiczne, insygnia, berat sułtański z czerwca 1861 roku oraz kasa nowego Kościoła. Jeśli arcybiskup został podstępem zwabiony na okręt, a świadkowie wykluczili porwanie przy użyciu siły<sup>59</sup>, to czemu miałyby zabrać ze sobą praktycznie cały majątek wspólnoty grekokatolickiej? Dlaczego też Sokołski miałby zaufać Sławejkowowi, znanemu działaczowi cerkiewnemu i przeciwnikowi unii, że ma zostać przeniesiony do Tyrnowa? Wersja dobrowolnego porzucenia grekokatolicyzmu wydaje się być bardziej prawdopodobna, szczególnie, że powroty duchownych unickich do prawosławia były zjawiskiem częstym także w późniejszych okresach, nie miały one nic wspólnego z porwaniami czy przymusem, a najczęściej z przekupstwem ze strony rosyjskiej bądź ze zwyczajnym rozczerowaniem nowym Kościołem. Nawet na łamach prounickiej „Bułgarii” oraz w broszurach katolickich z goryczą przyznawano, że Josif

<sup>55</sup> H. Kajsiewicz, *op. cit.*, s. 51; L. Wierszal, *op. cit.*, s. 120–121, 124; J. Łątka, *Adamopol – Polska wieś nad Bosforem*, Warszawa 1981, s. 58–63; P. Stafford, *op. cit.*, s. 202–204.

<sup>56</sup> „Przegląd Poznański”, t. 35, 1863, s. 264; С. Елджров, *Архиепископ Анджело Джузепе...*, s. 6–7.

<sup>57</sup> R. Crampton, *op. cit.*, s. 76.

<sup>58</sup> H. Kajsiewicz, *op. cit.*, s. 53–54; *Sprawa bułgarska...*, cz. 1, s. 2–3; B. Dziewiałowski-Gintowt, *op. cit.*, s. 89; W. Józwiak, *Rzym – Bułgaria. Historia kontaktów i drogi do unii*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne. Rocznik Zmartwychwstańców”, 1999, t. 5, nr 4–5, s. 104; С. Елджров, *Католиците в България (1878–1989). Историческо изследване*, София 2002, s. 55; L. Wierszal, *op. cit.*, s. 132; P. Stafford, *op. cit.*, s. 204; Pojawiły się nawet opinie, że Sokołski do końca życia pozostał w głębi duszy unitą. Zob. J. Schaeffer, *Historia misji bułgarskiej Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne. Rocznik Zmartwychwstańców”, 1999, t. 5, nr 4–5, s. 161.

<sup>59</sup> „България”, r. 3, nr 1, 11.06.1861, s. 1–2.

Sokołski porzucił grekokatolicyzm i dobrowolnie opuścił Konstantynopol za pieniądze zaoferowane mu przez Rosjan<sup>60</sup>. Tak więc, bardziej prawdopodobna wydaje się być wersja wydarzeń zakładająca, że Sławekow złożył wizytę Sokołskiemu, lecz nie oszukał go, tylko zaprosił na spotkanie z księciem Łobanowem-Rostowskim. W rosyjskiej ambasadzie otrzymał ofertę powrotu do wiary prawosławnej i udania się do Odessy wraz z całym archiwum bułgarskiego Kościoła unickiego. Z powodu braku paszportu, ambasada rosyjska wręczyła mu listy świadczące o tym, że wiezie korespondencję dyplomatyczną<sup>61</sup>. W ten sposób najprawdopodobniej przebiegło zniknięcie Sokołskiego.

Ucieczka Josifa Sokołskiego urosła do symbolu kryzysu w bułgarskim Kościele unickim, który utrzymał się właściwie aż do końca lat sześćdziesiątych XIX wieku. Kłopoty grekokatolików związane były z atakami ze strony patriarchatu Konstantynopola, Rosji, ruchu cerkiewnego oraz ludności prawosławnej, a także z problemami finansowymi, konfliktami wokół wyznaczenia następcy Sokołskiego oraz odstępstwami od unii wśród duchowieństwa.

Grecy, Rosjanie oraz działacze cerkiewni, będąc pod wrażeniem początkowych sukcesów ruchu unickiego, przeprowadzili szeroką akcję propagandową przeciwko Kościołowi grekokatolickiemu. Wykorzystywanie stereotypowego wizerunku „chudego, bezbrodego, żółtego niczym śmierć jezuity”<sup>62</sup>, utożsamianego z katolicyzmem, okazało się niezwykle skuteczne w kształtowaniu postaw antyunickich w społeczeństwie prawosławnym<sup>63</sup>. Nowa wspólnota zaczęła być wyraźnie represjonowana – jej członkom odmawiano korzystania ze studni, zwalniano z pracy, wstrzymywano pożyczki, utrudniano tworzenie odrębnych ksiąg cywilnych, a nawet dopuszczano się aresztowań oraz pobić grekokatolickich księży<sup>64</sup>. Do przemocy wobec „zdrajców narodu” nawoływała „Gazeta Carogrodzka”:

Ludzie, którzy napadli na unickiego popa Jorgi, godni są pochwały; podług naszego mniemania powinni go byli zabić, bo skoro unicy dla interesu oszukują ludzi spokojnych, to ci z gorliwości o wiarę ojców, siły przeciw nim użyć powinni. (...) Bijcie więc Bułgarzy i Grecy, bijcie tych uwodzicieli narodu i zabijajcie gdziekolwiek ich napotkacie! Zabójstwo takie za wiarę, za rzecz najdroższą w świecie, znajdzie przebaczenie u Boga<sup>65</sup>.

<sup>60</sup> *Ibidem*; H. Kajsiewicz, *op. cit.*, s. 53–54; Od 1862 roku Sokołski pobierał pensję od rządu rosyjskiego w wysokości 700 rubli rocznie, która została podwyższona w 1868 roku do kwoty 1000 rubli. Zob. П. Цончев, *op. cit.*, s. 638.

<sup>61</sup> „Дунавски лебед”, г. 1, nr 38, 21.06.1861, s. 2; M. Walczak-Mikołajczakowa, *Piśmiennictwo katolickie w Bułgarii. Język utworów II połowy XVIII wieku*, Poznań 2004, s. 164; K. Dopierała, *Emigracja polska w Turcji w XIX i XX wieku*, Lublin 1988, s. 225; П. Цончев, *op. cit.*, s. 637–638; R. Crampton, *op. cit.*, s. 75–76.

<sup>62</sup> „Дунавски лебед”, г. 1, nr 13, 6.12.1860, s. 2.

<sup>63</sup> G. Minczew, *op. cit.*, s. 116–117.

<sup>64</sup> H. Kajsiewicz, *op. cit.*, s. 53; „Przegląd Poznański”, t. 35, 1863, s. 247.

<sup>65</sup> *Za: Sprawa bułgarska...*, cz. 1, s. 11–12.

Równocześnie patriarchat Konstantynopola, stosując politykę kija i marchewki, postanowił pójść na ustępstwa wobec ruchu cerkiewnego i wznowić w lutym 1861 roku rozmowy z jego umiarkowanymi działaczami<sup>66</sup>. Podobnie swoje stanowisko wobec niezależności Cerkwi bułgarskiej zmieniła Rosja, która znacznie bardziej obawiała się perspektywy katolicyzacji Półwyspu Bałkańskiego niż rozpadu jedności prawosławia w regionie. Podobnie jak unia w Kukuszu, wydarzenia z 1860 roku zostały wykorzystane przez ruch cerkiewny jako narzędzie nacisku na hierarchię grecką oraz Petersburg. Akcja antyunicka była hojnie wspierana finansowo przez Rosjan<sup>67</sup>, co gwarantowało jej skuteczność, szczególnie w obliczu ciągłego borykania się z brakiem pieniędzy Kościoła grekokatolickiego.

Unici byli całkowicie zależni od datków napływających z zewnątrz<sup>68</sup>, które – wbrew hasłom o bogactwie Zachodu, propagowanym na łamach „Bułgarii”<sup>69</sup> – często nie wystarczały nawet na bieżące funkcjonowanie Kościoła (sprawowanie liturgii, wysyłanie misjonarzy na prowincje, prowadzenie kancelarii, utrzymanie szkół). Na początku 1863 roku w kasie wspólnoty, opróżnionej w lipcu 1861 roku przez Sokołskiego, nie było w ogóle pieniędzy<sup>70</sup>. W miastach oraz na wsiach, których mieszkańcy zdecydowali się przystąpić do unii, brakowało infrastruktury kościelnej. W Płowdiwie wspólnota kupowała wszystko na kredyt, a wobec braku świątyń obrzędy pogrzebowe odprowadzano w mieszkaniu zmarłego<sup>71</sup>. W Skopju, gdzie właściwie cała ludność bułgarska przeszła na grekokatolicyzm, jeszcze w 1863 roku nie było planów budowy kościoła<sup>72</sup>. Z wiosek w Tracji napływały do Konstantynopola listy z prośbami o założenie świątyń oraz przysłanie duchownych<sup>73</sup>. Nawet najszybciej rozwijająca się gmina w Adrianopolu, w którym wierni sami wyszli z inicjatywą ustanowienia podatku w wysokości 10 piastrow od domu, alarmowała o swoich problemach finansowych<sup>74</sup>. Samo zorganizowanie składek wśród unitów nie mogło zagwarantować normalnego funkcjonowania Kościoła – najczęściej na grekokatolicyzm przechodzili najubożsi, którzy chcieli uwolnić się od ucisku finansowego władcy oraz czorbadżich<sup>75</sup>. Duchowieństwo greckie regularnie utrudniało pobieranie datków, a nawet odnotowano przypadki ich przejmowania przez prawosławnych popów<sup>76</sup>. Wieczny brak pieniędzy miał istotny wpływ na kondycję bułgarskiego duchowieństwa unickiego.

<sup>66</sup> К. Иречек., *op. cit.*, s. 583–585.

<sup>67</sup> *Sprawa bułgarska...*, cz. 2, s. 1; „Przegląd Poznański”, t. 35, 1863, s. 246.

<sup>68</sup> Przede wszystkim datki napływały od Kongregacji Propagandy Wiary, rządu francuskiego oraz wiernych Kościoła katolickiego – składki zbierano m.in. w Krakowie czy wśród diaspory bułgarskiej w Paryżu. Zob. „България”, r. 3, nr 110, 6.05.1861, s. 2–3.

<sup>69</sup> „България”, r. 1, nr 39, 19.12.1860, s. 1.

<sup>70</sup> *Sprawa bułgarska...*, cz. 2, s. 10–11.

<sup>71</sup> *Sprawa bułgarska...*, cz. 1, s. 10.

<sup>72</sup> *Sprawa bułgarska...*, cz. 2, s. 2.

<sup>73</sup> *Ibidem*, s. 3.

<sup>74</sup> *Ibidem*, s. 7.

<sup>75</sup> *Ibidem*, s. 4–5.

<sup>76</sup> *Sprawa bułgarska...*, cz. 1, s. 6–9; H. Kajsiewicz, *op. cit.*, s. 50.



Od początku istnienia bułgarskiego Kościoła unickiego dochodziło do częstych odstępstw duchownych od grekokatolicyzmu i ponownego wiązania się z Cerkwią prawosławną. Opisany wcześniej przypadek Josifa Sokołskiego nie należał do wyjątków. W 1861 roku unię porzucili pop Teodor, dzięki któremu grekokatolicyzm stał się niezwykle popularny wśród Bułgarów w Adrianopolu, a także archimandryta Makarij Sawow, uczestnik uroczystości podpisywania aktu unii z grudnia 1860 roku oraz jeden z kandydatów na stanowisko pierwszego arcybiskupa nowej wspólnoty<sup>77</sup>. Obydwaj zostali przekupieni przez Rosjan – pop Teodor otrzymał za powrót do prawosławia 80 tys. piastrow<sup>78</sup>. Podobnie przedstawiała się historia władzy sofijskiego Dorotija, który przeszedł na unię po pozbawieniu go biskupstwa w związku ze skandalami obyczajowymi. Jednak gdy dowiedział się o wszystkich problemach finansowych Kościoła oraz braku pomocy z Zachodu, powrócił do prawosławia, a za powstrzymanie pięciu kandydatów na księży od wyjazdu do Rzymu otrzymał swoje stanowisko z powrotem<sup>79</sup>. Każdy z bułgarskich duchownych, który uznał początkowo unię, oczekiwał polepszenia swojego statusu majątkowego oraz nominacji na stanowisko biskupie, a tego nowopowstały Kościół nie mógł zagwarantować. Tymczasem druga strona sporu chętnie nagradzała tych, którzy zdecydowali się porzucić grekokatolicyzm<sup>80</sup>.

Początkowo na pomoc przy formowaniu nowej hierarchii unickiej liczono ze strony bułgarskich wspólnot katolickich z obszarów Bułgarii naddunajskiej: z biskupstwa nikopolskiego oraz wikariatu płowdiwsko-sofijskiego. Napotkano jednak na opór tamtejszych duchownych wobec przyjmowania rytu wschodniego<sup>81</sup>. Okazało się to istotnym problemem przy wyznaczeniu następcy Josifa Sokołskiego, którym początkowo miał zostać Petyr Arabadzijski z wikariatu płowdiwsko-sofijskiego. Odmówił on zmiany obrządku i zadeklarował chęć pozostania w swojej parafii. Ostatecznie na nowego arcybiskupa wyznaczono polskiego duchownego, działającego do tej pory na ziemiach chorwackich – Franciszka Malczyńskiego. Nominacja była decyzją Rzymu, w praktyce nie skonsultowano jej z Bułgarami. Spotkała się ona z otwartym niezadowolaniem ze strony wiernych, którzy domagali się wyznaczenia rodaka albo przynajmniej osoby, zaznajomionej z realiami bułgarskimi<sup>82</sup>. Dopiero w 1865 roku Malczyński został zastąpiony przez dawnego diakona Awkentija Welewskiego – Rafała Popowa, znanego z krytyki zarówno swojego poprzednika, jak i polskiego zaangażowania w bułgarski ruch unicki<sup>83</sup>.

W wyniku wszystkich tych problemów doszło do wycofania się świeckich działaczy narodowych ze wspierania unii, w tym samego autora całego przedsięwzięcia –

<sup>77</sup> „България“, t. 3, nr 2, 19.06.1861, s. 1.

<sup>78</sup> *Sprawa bułgarska...*, cz. 2, s. 6.

<sup>79</sup> H. Kajsiewicz, *op. cit.*, s. 60.

<sup>80</sup> *Ibidem*, s. 52.

<sup>81</sup> L. Selimski, *op. cit.*, s. 424; K. Nitkiewicz, *op. cit.*, s. 120–122.

<sup>82</sup> W. Józwiak, *Rzym – Bułgaria. Historia...*, s. 105; *Idem*, *Piśmiennictwo polskiej misji...*, s. 66.

<sup>83</sup> *List do ojca Hieronima Kajsiewicza (Rzym, 5 maj 1866)*, w: P. Semenenko, *Listy o misji bułgarskiej*, red. M. Traczyński, Rzym 1998, s. 21–22; L. Widerszal, *op. cit.*, s. 155–156.

Dragana Cankowa. Od początku ruch unicki był niejednolity, a osoby w niego zaangażowane kierowały się różnymi motywacjami: dla młodego Todora Ikonomowa była to okazja do rozpoczęcia kariery politycznej, cechy rzemieślnicze z Manolem Iwanowem na czele traktowały go jako narzędzie do rywalizacji z czorbadzimi i fanariotami na polu gospodarczym, dla większości duchownych była to droga do awansu w hierarchii kościelnej bądź wzbogacenia się, właściwie tylko Cankow oraz Mirkowicz widzieli w nim formę walki narodowej. Wszyscy działacze unicy byli zgodni, co do jednego – właściwie nikt, oprócz misjonarzy katolickich, nie traktował grekokatolicyzmu w kategoriach religijnych. Już w czerwcu 1861 roku doszło do rozbicia obozu, kiedy decydującą rolę zdobył w nim Manol Iwanow, pozbawiając Cankowa statusu lidera<sup>84</sup>. Rozczarowany redaktor „Bułgarii” w lipcu opuścił Konstantynopol i wyjechał do Adrianopola, gdzie działał na rzecz uzyskania środków dla miejscowej gminy grekokatolickiej. We wrześniu spotkał się tam z Petko Raczewem Sławejkowem, który przekonał go do odstąpienia od współpracy z Kościołem katolickim. W zamian zagwarantowano mu posadę nauczyciela w Trjawnie (nieopodal Gabrowa) oraz pokrycie długów, co zostało sfinansowane przez księcia Łobanowa-Rostowskiego. Redakcja „Bułgarii” została zamknięta, jednak Cankow szybko wycofał się z umowy i już w kwietniu 1862 roku powrócił do Konstantynopola, gdzie udało mu się wznowić druk gazety<sup>85</sup>. Rok później Cankow ponownie opuścił stolicę imperium. Był rozczarowany marginalizacją ruchu, kłopotami finansowymi wspólnoty, wyborem Malczyńskiego na następcę Sokołskiego, a także brakiem wyraźnego wsparcia ze strony świata zachodniego<sup>86</sup>. Ostatecznie został urzędnikiem w wydziale paszportowym w rodzinnym Swisztowie. Co ciekawe, po powstaniu państwa bułgarskiego w 1878 roku Cankow stał się jednym z najbardziej zagorzałych rusofili na bułgarskiej scenie politycznej oraz konsekwentnym obrońcą protektoratu rosyjskiego w Bułgarii<sup>87</sup>.

Wraz z marginalizacją unii wśród Bułgarów, także Hôtel Lambert wycofał się z jej wspierania, nie widząc już możliwości realizacji swoich celów politycznym na tym polu. Od września 1861 roku Władysław Jordan zaczął skupiać się przede wszystkim na sprawach kaukaskich – ponowna próba powiązania interesów polskich z bułgarskimi zakończyła się porażką, a wraz z nią zamknął się ostatni epizod działalności Hôtelu Lambert na Półwyspie Bałkańskim<sup>88</sup>.

W drugiej połowie 1861 roku praktycznie nic nie pozostało z entuzjazmu wokół unii z początku roku. Bułgarski Kościół unicki ograniczył się w praktyce do jed-

<sup>84</sup> L. Widderszal, *Bułgarski ruch narodowy...*, s. 113.

<sup>85</sup> „България”, r. 3, nr 14, 11.09.1861, s. 1; „България”, r. 4, nr 1, 16.04.1862, s. 1.

<sup>86</sup> W. Józwiak, *Piśmiennictwo polskiej misji...*, s. 80–81; Патриарх Кирил, *op. cit.*, s. 294.

<sup>87</sup> *Програми, програмни документи и устави на бържоазните партии в България 1879–1918*, red. В. Николова, Д. Саздов, София 1992, s. 365–371; J. Grzegorzewski, *Rok przewrotów. Bułgaria 1885–1886*, Lwów 1900, s. 109–111.

<sup>88</sup> J. Skowronek, *Polacy jako partnerzy polityczni na Bałkanach w latach trzydziestych–pięćdziesiątych XIX wieku*, w: *Wielka Emigracja i sprawa polska a Europa (1832–1864)*, red. S. Kalemka, Toruń 1971, s. 98.

nej parafii w Konstantynopolu, dwóch w Tracji Adrianopolskiej, dwóch (okresowo trzech) w Macedonii, łącznie – kilkudziesięciu popów i kilku tys. wiernych<sup>89</sup>. Greko-katolicyzm nie odegrał już roli w historii bułgarskiego odrodzenia narodowego.

Podsumowując, w oczach Bułgarów unia kościelna była przede wszystkim narzędziem w ich dążeniach narodowowyzwoleńczych i walce o prawa polityczne. W dużej mierze Rzym był postrzegany jako kolejne mocarstwo, które starało się budować swoje wpływy w pogrążonym w kryzysie Imperium Osmańskim. Praktycznie żaden działacz narodowy nie traktował unii w wymiarze religijnym – nawet duchowni unicy, jak chociażby Josif Sokołski, prawdopodobnie nie rozumieli podstawowych różnic teologicznych między prawosławiem a katolicyzmem. Koncepcje przyjęcia grekokatolicyzmu były efektem rozczerowania współpracą z Rosją (które nastąpiło po jej przegranej w wojnie krymskiej), a wręcz aktem desperacji – sojuszem z jednym z wrogów (jak tradycyjnie byli postrzegani „łacinnicy”), by zwalczyć innego wroga (patriarchat Konstantynopola). Po latach, w 1910 roku w wywiadzie przeprowadzonym przez Iwana Sziszmanowa z Cankowem, były redaktor „Bułgarii” stwierdził, że „unia była ideą zrodzoną z rozpacz”<sup>90</sup>. Często wykorzystywano ją do innych celów niż polityczne: pomnożenia majątku, awansu w hierarchii kościelnej, w konfliktach z nadużyciami władz duchownych (co najlepiej obrazuje unia w Kukuszu) czy w rywalizacji ekonomicznej (w przypadku cechów z Manolem Iwanowem na czele). Jednak „karta unicka” odegrała przede wszystkim istotną rolę w rozwoju ruchu cerkiewnego oraz niewątpliwie przyczyniła się do jego sukcesu w 1870 roku, kiedy powstał autokefaliczny egzarchat bułgarski. Taktyka wykorzystania unii jako formy szantażu wobec Rosjan oraz Greków, jako groźby rozbicia jedności Kościoła prawosławnego okazała się niezwykle skuteczna w walce o niezależność kościelną Bułgarów. Natomiast utworzenie autokefalii jest przez część badaczy uznawane za „faktyczny początek nowożytnego państwa bułgarskiego”, a wręcz bułgarską „państwowość przed państwem”<sup>91</sup>.

<sup>89</sup> H. Kajsiewicz, *op. cit.*, s. 53–54.

<sup>90</sup> G. Simeonova-Konach, *op. cit.*, s. 38–39.

<sup>91</sup> И. Тодев, *Батак 1876 – мит или история. Текстове по Българско Възраждане*, София 2010, s. 128.

“AN IDEA BORN FROM DESPERATION”.  
THE ROLE OF THE UNIATE MOVEMENT  
IN THE BULGARIAN NATIONAL REVIVAL

KRZYSZTOF POPEK

Summary

The idea of a union between Bulgarians and the Catholic Church played an important role in the 19th century Bulgarian Church Movement against the patriarchate of Constantinople (which was one of the most important part of the National Revival). The Uniate Movement was founded by Dragan Tsankov, who started to propagate the idea of westernization of Bulgarians in the newspaper “Bălgariya” with the cooperation of the French missionaries from the Congregation of the Mission and the Polish emigrants from the Hôtel Lambert. The first effort to realize the idea of the church union took place in Kukush in 1859, but it had only a local scale. After that event, “Bălgariya” started to openly promote the concept of the connection between Bulgarians and the Catholic Church, which would lead to the independence from the Greek hierarchy. In December 1860 Tsankov and the representative of the Papacy in Constantinople Paulo Brunnoni signed the act of the nationwide church union. Initially the Greek Catholicism was extremely popular in Bulgaria – in the beginning of 1861 there were 14,5 thousand members of the new Church. However the mysterious disappearance of the first Uniate archbishop Josif Sokolski led to the crisis of this community. The fast collapse of the Church was connected with the financial problems, attacks from Russia, Greeks and the Bulgarian Church Movement, the low morale of the new formed priests and the conflicts around the election of a successor of Josif Sokolski. As a result, in 1861 the Uniate Movement was abolished, even Tsankov abandoned the idea of the relation between Bulgarians and the Catholic Church. However, the union from 1860 played an important role in the history of the Bulgarian Revival – it contributed to the emergence of the Bulgarian exarchate (1870), which was a decisive step in the Bulgarian fight for political rights in the Ottoman Empire.